

Indianie izolowani w Peru a ConocoPhillips w powiecie Lęborskim

19 października 2010

W dniach 26-28 września 2010 roku odwiedziłem powiat lęborski aby rozmawiać z mieszkańcami oraz przedstawicielami lokalnego samorządu na temat firmy ConocoPhillips, która pracując w dziedzinie poszukiwania gazu łupkowego w Polsce, równocześnie posiada koncesje naftowe na ziemiach Indian izolowanych na północy Peru. Niebawem ConocoPhillips, obok innych firm tj. Perenco i YPF Repsol może stać się stroną konfliktu, najeżdżcą, które wkroczy na ziemie suwerennych wspólnot indiańskich tj. Taromenane, grożąc starciami, przemocą oraz chorobami na, które izolowana ludność tubylcza nie ma odporności immunologicznej.

Brytyjska firma Lane Energy, która otrzymała sześć koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego w Północnej Polsce, na Pomorzu, podpisała kontrakt z ConocoPhillips na wspólną pracę w ocenie potencjału gazu łupkowego w regionie. ConocoPhillips zobowiązało się pokryć koszty trwających już badań sejsmicznych i odwiertów w zamian otrzymując prawo do zakupu większości udziałów kapitałowych w koncesjach. Pierwszy odwiert powstał właśnie w obszarze powiatu lęborskiego, na terenie gminy Nowa Wieś Lęborska, w obrębie miejscowości Łebień.

Podczas indywidualnej wizyty w powiecie lęborskim chciałem zawiadomić mieszkańców, iż koncern, który otrzymał mandat zaufania na pracę w regionie, równolegle przymierza się do działań, które zagrażają przetrwaniu izolowanych społeczności na pograniczu peruwiańsko-ekwadorskim. Kilku właścicieli punktów usługowych i handlowych zadeklarowało wolę wywieszenia obwieszczenia na ten temat w witrynie własnej placówki

handlowej. Podobna informacja zawisła między innymi w witrynie kwaciarni i sklepu spożywczego w Lęborku. Jedna z kobiet z, którą rozmawiałem na ulicy wyraziła opinię, że przedsiębiorstwo, które narusza prawa człowieka nie powinno mieć możliwości pracy na obszarze powiatu lęborskiego.

Nie brakowało również wypowiedzi, które świadczyły o niezrozumieniu problemu. Trzydziestoparoletni mężczyzna pomijając aspekt zamierzeń ConocoPhillips w Peru mówi: „Mam nadzieję, że poszukiwanie gazu łupkowego będzie kontynuowane. Chcę aby Polska ruszyła z kopyta”. Jeszcze bardziej zdecydowanie wypowiada się właściciel punktu oferującego naprawę sprzętu elektrycznego: „Myśli Pan, że mieszkańców powiatu lęborskiego interesuje co jakaś amerykańska firma, wielcy tego świata robią ze swoimi pieniędzmi?”.

27 września spotkałem się ze starostą powiatu lęborskiego, Ryszardem Wentą podczas, którego, udzieliłem informacji o drugiej stronie działalności amerykańskiej spółki oraz zachęcałem do wydania oświadczenia w, którym Starosta Powiatu wyraziłby swoje zaniepokojenie zaangażowaniem ConocoPhillips w zamiar prac w obrębie ziem Indian izolowanych w Peru. Dla Pana Ryszarda Wenty przedstawione fakty były dziedziną nową. Wyraził wolę bliższego zapoznania się z tematem, wstrzymując się przy tym od wydania jakiegokolwiek oświadczenia.

Nazajutrz, 28 września pojawiłem się w Urzędzie Gminy, Nowa Wieś Lęborska. To właśnie na terenie tej gminy, jak wspomnieliśmy na początku, powstał pierwszy odwiert w Polsce, w drodze poszukiwania gazu łupkowego. Podczas rozmowy na temat dwustronnego zaangażowania ConocoPhillips, wójt gminy Ryszard Wittke, wyraził zaskoczenie, że sprawa została pominięta przez centralne urzędy, takie jak Ministerstwo Ochrony Środowiska, podczas przydzielania koncesji. Pan Ryszard Wittke, wskazując na to, że nie ma żadnego prawnego wpływu na podjęte decyzje nie wykluczył możliwości wydania nieformalnego oświadczenia. Jako, że kwestia ta jest mu jednak nieznana, wyraził wolę zapoznania się z materiałami dokumentującymi przedstawione

zarzuty.

W połowie października 2010 drogą elektroniczną wysłałem do Starostwa Powiatu Lęborskiego oraz Urzędu Gminy Nowa Wieś Lęborska, raport „ConocoPhillips in Amazon” autorstwa organizacji AmazonWatch i Save America’s Forest z 2008 roku w, którym skrupulatnie opisano przymiarki oraz stan posiadania firmy w peruwiańskiej Amazonii.

Pozostaje nadzieja, że przedstawione informacje nie pozostaną bez odpowiedzi. Choć samorządy nie odpowiadają za przyznanie koncesji to ich nieformalne oświadczenia na temat łamania praw człowieka, w odległych stronach świata, przez firmy pracujące równocześnie na terenach podległych ich jurysdykcji, stanowiłoby krok milowy w podejściu do honorowania zasad, których respektowania względem nas samych domagamy się wszyscy.

W połowie 2009 roku i na przełomie 2009/2010 roku Donald Tusk otrzymał dwie petycje, które wzywały go do podjęcia oficjalnych działań w sprawie łamania praw i suwerenności Indian peruwiańskiej Amazonii. Pod petycjami swoje podpisy złożyli min. mieszkańcy Warszawy, Poznania, Kalisza, Piły, Zielonej Góry, Wadowic i Łodzi. Pomimo dwukrotnej apelacji, postulaty z petycji, nie spotkały się jak dotąd z żadną reakcją polskiego rządu.

Pod spodem zamieszczono treść obwieszczenia propagowanego w dniach 26-28 wrzesień na obszarze powiatu lęborskiego:

„Drodzy mieszkańcy powiatu lęborskiego:

– Rejon Pomorza stał się jednym z pierwszych miejsc gdzie rozpoczęto poszukiwania gazu łupkowego Na terenie powiatu lęborskiego koncesje otrzymała spółka Lane Energy, która w dziele tym współpracuje z koncernem ConocoPhillips. Pierwszy odwiert powstał na terenie Gminy Nowa Wieś Lęborska w obrębie miejscowości Łebień.

– Udział Conoco Philips w tym dziele jest co najmniej kontrowersyjny. Ten amerykański koncern może stać się współodpowiedzialny za naruszenia praw Indian izolowanych, żyjących na pograniczu Peru i Ekwadoru.

– Do dzisiaj w różnych regionach Peru żyją grupy izolowanych Indian, które bardziej lub mniej świadomie, nie utrzymują kontaktu ze światem zewnętrznym.

– Indianie izolowani nie mają odporności immunologicznej na choroby zewnętrzne, takie choćby jak grypa i odra. Nierozważny kontakt owocował w przeszłości śmiercią od 20% do nawet 75% populacji.

– Jedno ze skupisk izolowanych Indian w Peru jest położone na samej północy w obrębie rzek Tigre/Napo, przy granicy z Ekwadorem. Terytorium te zamieszkują spokrewnieni z Indianami Waorani, Tagaeri oraz Taromenane. Ocenia się, że ilość Taromenane może oscylować w granicach 200-300 osób a Tagaeri na poziomie od 30 do 90. Być może w regionie żyją jeszcze dwie inne grupy ale ich istnienie nie jest ostatecznie potwierdzone. W latach 2003-2006 po stronie ekwadorskiej w głębi puszczy natrafiono na ciała 64 Indian Taromenane, niektóre pozbawione głów

– Po stronie peruwiańskiej zrodził się pomysł poszukiwania oraz eksploatacji złóż surowców. W ramach licytacji obszar na, których przebywają Taromenane i Tagaeri trafił pod pieczę europejskich firm.

– Wśród firm, które otrzymały koncesje jest hiszpański YPF Repsol, który dzieli blok naftowy nr. 39 z ConocoPhillips, które posiada w nim 36% udziałów. Obszar bloku 39 jest miejscem migracji Indian izolowanych. YPF Repsol już wystąpił o pozwolenia na badania sejsmiczne. Kontakt z Indianami grozi przemocą i tragicznymi dla nich chorobami.

– W związku z powyższym zachęcam do nie nawiązywania współpracy z konsorcjum Lane Energy-ConocoPhillips do czasu

wycofania się ConocoPhillips z planów eksploatacji w peruwiańskiej Amazonii.

Odległość geograficzna nie jest odwrotnie proporcjonalności do odpowiedzialność za nas samych.”

Autor: Damian Żuchowski

Dla „Wolnych Mediów”